

Sygn. akt III AUa 898/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Rodak

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2019 r. w Ł.

sprawy M. D.

przy udziale A. D. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł.

o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji M. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 maja 2018 r. sygn. akt VIII U 421/18

1. **zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustala, że miesięczna podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne M. D. jako pracownika A. D. (1) od 5 kwietnia 2017 roku wynosi (...) (trzy tysiące sześćset czterdzieści dziewięć) złotych;**
2. **oddala apelację w pozostałej części;**
3. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. na rzecz M. D. kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I (pierwszą) instancję oraz kwotę (...) (jeden tysiąc czterdzieści trzy) złote tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt III AUa 898/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 grudnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne M. D., jako pracownika płatnika składek A. D. (1) stanowi od dnia 5 kwietnia 2017 r. kwota 2.000 zł, tj. kwota minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w tym czasie, gdyż strony ustaliły wynagrodzenie wygórowane w celu uzyskania prawa do wysokich świadczeń z tytułu macierzyństwa.

Ubezpieczona M. D., zastąpiona profesjonalnie, w odwołaniu z dnia 16 stycznia 2018 r. wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie podstawy wymiaru składek w wysokości wynikającej z umowy o pracę, tj. 7.100 zł. Zainteresowana A. D. (1) przyłączyła się do stanowiska odwołującej. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 14 maja 2018 r. oddalił odwołanie i zasądził od M. D. i A. D. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. kwoty po 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. D., urodzona (...), w dniu 11 marca 2010 r. ukończyła studia w Uniwersytecie Przyrodniczym we W. na kierunku weterynaria, uzyskując tytuł lekarza weterynarii. W okresie od 15 lipca 2010 r. do 31 stycznia 2013 r. odwołująca była zatrudniona w (...) Szpital dla koni lekarzy weterynarii, Złoto - S. Sp.P. w O. na stanowisku asystenta lekarza weterynarii w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczona otrzymywała wynagrodzenie w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę.

W okresie od 18 października 2010 r. do 28 lutego 2017 r. M. D. świadczyła usługi dla Powiatowego Lekarza Weterynarii w K. na podstawie umów zlecenia. Do jej obowiązków należało między innymi sprawowanie nadzoru nad ubojem zwierząt rzeźnych, ocena mięsa i nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt w trakcie uboju.

Wnioskodawczyni z tytułu usług świadczonych na podstawie umów zlecenia zyskała dochody wynoszące:

- 22.074,40 zł w 2010 r., 92.051,51 zł w 2011 r., 5.147,87 zł oraz 7.177,39 zł w 2012 r., 67.227,20 zł w 2013 r., 84.206,90 zł w 2014 r., 71.629,08 zł oraz 13.181,26 zł w 2015 r., 76.393,27 zł w 2016 r.

W okresie od 1 marca 2013 r. do 5 kwietnia 2017 r. M. D. prowadziła działalność gospodarczą. Przez pierwsze dwa lata korzystała z preferencyjnych składek na ubezpieczenia społeczne. Następnie zadeklarowała najniższą podstawę wymiaru składek.

A. D. (1) prowadzi działalność gospodarczą od 26 maja 2016 r. M. D. podjęła pracę w Gabinetcie Weterynaryjnym A. D. (1) na stanowisku lekarza weterynarii. Umowa została zawarta w dniu 5 kwietnia 2017 r. na okres próbny, tj. od 5 kwietnia 2017 r. do 4 maja 2017 r. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę gabinetu weterynaryjnego, tj. Plac (...) w K.. Wynagrodzenie zasadnicze brutto określono na 7.100 zł brutto przy pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczona przedstawiła także orzeczenie lekarskie, stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku lekarza weterynarii.

W dniu 5 maja 2017 r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony. Ubezpieczona pracowała na tym samym stanowisku. Nie uległy zmianie warunki zatrudnienia, tj. wysokość wynagrodzenia oraz wymiaru czasu pracy. Do zakresu obowiązków odwołującej należało: badanie i ocena stanu zdrowia zwierząt, rozpoznawanie i leczenie chorób zwierząt, przeprowadzanie zabiegów chirurgicznych, prowadzenie dokumentacji, sprzedaż preparatów weterynaryjnych i artykułów zoologicznych, utrzymywanie porządku na stanowisku pracy, wyjazdy w teren oraz przeprowadzanie wizyt domowych, przeprowadzanie zabiegów pielęgnacyjnych zwierząt.

M. D. poznała A. D. (1) podczas świadczenia usług dla Powiatowego Lekarza Weterynarii w ubojni (...). Powodem zatrudnienia ubezpieczonej było rozwiązanie umowy z poprzednim pracownikiem A. S.. Odwołująca otrzymywała wynagrodzenie w formie gotówkowej. Swoją obecność w pracy potwierdzała podpisami na liście obecności. O ciąży ubezpieczona dowiedziała się 18 marca 2017 r., była wtedy w czwartym tygodniu ciąży. Z uwagi na stan zdrowia od 11 września 2017 r. była niezdolna do pracy. Dziecko urodziła 16 listopada 2017 r.

W okresie ciąży M. D. nie jeździła do trudnych i wymagających zabiegów. Na czas nieobecności ubezpieczonej w pracy A. D. (1) nie zatrudniła żadnego pracownika, wszystkie czynności wykonywała osobiście płatniczka.

A. D. (1) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej rozlicza się na podstawie księgi przychodów i rozchodów. W 2016 r. wykazana została strata w wysokości 15.660,11 zł.

W latach 2015 - 2017 w Gabinetie Weterynaryjnym A. D. (1) zatrudnione były poza odwołującą następujące osoby:

- J. R. na stanowisku technika weterynarza w okresie od 7 stycznia 2015 r. do 31 lipca 2015 r. w wymiarze 1/4 etatu na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem w wysokości 1/4 najniższego wynagrodzenia za pracę,

- A. S. na stanowisku lekarza weterynarii w okresie od 24 czerwca 2015 r. do 31 grudnia 2016 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę z wynagrodzeniem minimalnym za pracę.

A. S., urodzona (...), uzyskała prawo do wykonywania zawodu lekarza weterynarii w dniu 19 maja 2005 r.

Na podstawie danych z portalu internetowego wynagrodzenia.pl (...) pierwszej instancji ustalił, że średnie miesięczne wynagrodzenie brutto na stanowisku lekarza weterynarii wynosi 3.649 zł.

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty, znajdujące się w aktach sprawy oraz aktach organu rentowego, których prawdziwość oraz wiarygodność nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, a także częściowo na podstawie zeznań ubezpieczonej i zainteresowanej. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującej oraz płatniczki w zakresie, w jakim uzasadniały przyznanie wynagrodzenia za pracę w wysokości 7.100 zł brutto. W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego brak jest racjonalnego uzasadnienia do ustalenia wynagrodzenia wnioskodawczyni w wysokości, określonej w łączącej strony umowie.

Sąd podkreślił przy tym, że poprzednio zatrudniona osoba na tożsamym stanowisku co M. D., także lekarz weterynarii, zatrudniona została ze znacznie niższym wynagrodzeniem. Co prawda zarówno odwołująca jak i zainteresowana w toku procesu próbowały wykazać, że poprzedni pracownik wymagał odpowiedniego przeszkolenia oraz nie wykonywał trudnych zabiegów, jednakże trudno zgodzić się z powyższym stwierdzeniem. Bezspornym jest, że A. S. uzyskała prawo do wykonywania zawodu już w 2005 r., podczas gdy ubezpieczona ukończyła studia na kierunku weterynarii w 2010 r. A. S. posiadała zatem dłuższe doświadczenie zawodowe, a mimo to otrzymywała wynagrodzenie w wysokości najniższego wynagrodzenia za pracę. Tym samym przedstawiona argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Ponadto średnie zarobki na stanowisku lekarza weterynarii w skali kraju, jak wskazują statystyki, również znacznie odbiegają od wysokości wynagrodzenia zaoferowanego odwołującej.

Sąd Okręgowy odmówił nadto wiary zeznaniom zainteresowanej w zakresie, w jakim argumentowała, że zaproponowała odwołującej atrakcyjne wynagrodzenie w celu zachęcenia jej do pracy. Powyższe zeznania są niewiarygodne z uwagi na analizę sytuacji finansowej płatniczki. W załączonym do akt sprawy podsumowaniu księgi przychodów i rozchodów za 2016 r. widnieje znaczna strata, co poddaje w wątpliwość możliwości finansowe zainteresowanej do opłacania tak wysokiego wynagrodzenia dla pracownika. Ponadto w okresie niezdolności do pracy odwołującej nikt nie został zatrudniony na jej miejsce, co utwierdziło Sąd w przekonaniu, że po stronie pracodawcy nie istniała ekonomiczna potrzeba zatrudnienia pracownika za tak wysoką stawkę, odbiegającą od stawek rynkowych.

Sąd podniósł, że argumentem przemawiającym za nieracjonalnością ustalonego wynagrodzenia jest również okoliczność, że w okresie prowadzenia działalności gospodarczej przez ubezpieczoną zadeklarowała ona najniższą podstawę wymiaru składek. Sąd zauważył, że na podstawie umów zlecenia z Powiatowym Lekarzem Weterynarii uzyskiwała wynagrodzenie zbliżone określonego przez strony przedmiotowej umowy, jednakże rozbieżność ta wynika z całkowicie odmiennego charakteru pracy oraz zakresu obowiązków.

Znamiennym jest także fakt, że ubezpieczona podpisała umowę o pracę kiedy już wiedziała, że jest w ciąży, a ponadto znała już wcześniej zainteresowaną z innego miejsca pracy. Podjęcie zatrudnienia w okresie ciąży nie jest w żaden sposób zabronione, organ rentowy nie zakwestionował samego wykonywania pracy przez ubezpieczoną. Wątpliwości budzi natomiast wysokość wynagrodzenia, które w niedługim czasie miało stanowić podstawę do uzyskania świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych na znacznie wyższym poziomie niż z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, że odwołanie jest niezasadne. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, pracownicy, to jest osoby fizyczne pozostające w stosunku pracy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i ubezpieczeniu wypadkowemu w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

Stosownie do treści art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą.

Na mocy art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3 - art. 20 ust. 1 powołanej ustawy. Z przepisów tych wynika, że wysokość wynagrodzenia uzgodnionego przez strony stosunku pracy ma na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych istotne znaczenie z uwagi na to, że ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy następuje w oparciu o przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc w oparciu o wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, czy różnego rodzaju dodatki, nagrody, premie itp. Umowa o pracę wywołuje zatem nie tylko skutki bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, również w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki, co w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Oznacza to, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także przez pryzmat interesu publicznego.

Według art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw, dotyczących w szczególności ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 338, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 r., III UK 30/07, LEX nr 896060).

W rozpoznawanej sprawie ustalono, że ubezpieczona w dniu 5 kwietnia 2017 r. zawarła z A. D. (1) umowę o pracę na okres próbny, a następnie na czas nieokreślony na stanowisku lekarza weterynarii z wynagrodzeniem 7.100 zł brutto. Postępowanie odwoławcze zmierzało do oceny, czy w rzeczywistości tak wysokie wynagrodzenie było wypłacane oraz czy istniały podstawy ekonomiczne do zaoferowania odwołującej wynagrodzenia na takim poziomie. Sąd zważył przy tym, że ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być w konkretnych okolicznościach uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu - art. 58 § 3 k. c. w związku z art. 300 k. p. (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192, z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191, z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047).

Sąd Okręgowy dokonał takiej oceny na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy, w tym w aktach ZUS, a także na podstawie zeznań ubezpieczonej i płatnika składek. Zdaniem Sądu Okręgowego, ustalona przez strony wysokość wynagrodzenia rażąco odbiega od stawek rynkowych oraz stoi w opozycji do wysokości wynagrodzenia, jakie otrzymywał poprzedni pracownik na tożsamym stanowisku wykonujący podobne czynności, a posiadający dłuższe doświadczenie zawodowe. Ponadto w czasie niezdolności do pracy ubezpieczonej nikt nie został zatrudniony na czas

jej nieobecności, co przy ustaleniu, iż działalność gospodarcza prowadzona przez zainteresowaną przynosiła znaczące straty utwierdziło Sąd w przekonaniu, że nie było ekonomicznej potrzeby zatrudniania pracownika za tak wysokim wynagrodzeniem.

Oznacza to, że celem stron było uzyskanie możliwie jak najwyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, bowiem, w momencie zawierania przedmiotowej umowy o pracę odwołująca wiedziała, że jest w ciąży. Ubezpieczona z tytułu prowadzonej wcześniej działalności gospodarczej zadeklarowała najniższą podstawę wymiaru składek, zatem nie mogłaby liczyć na tak wysokie świadczenia, jak na podstawie zawartej umowy o pracę.

Rozstrzygnięcie istoty sporu wymagało zatem ustalenia, czy postanowienia umowy o pracę z 5 kwietnia 2017 r. w części dotyczącej wynagrodzenia były sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, tym samym czy były nieważne (art. 58 § 2 k. c.). Sprowadza się do oceny, czy wysokość wynagrodzenia wypłacona odwołującej za jej pracę była godziwa, to znaczy czy wynagrodzenie to stanowiło ekwiwalentne wynagrodzenie do rodzaju, ilości i jakości pracy oraz wymaganych kwalifikacji.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04 (OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122) stwierdził, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą (art. 58 § 1 k. c.). Natomiast w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04 (OSNP 2005 nr 15, poz. 235) Sąd Najwyższy wskazał, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k. p.). Zgodnie z art. 58 § 2 k. c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, wyrażająca się m.in. poprzez ustanowienie rażąco wygórowanego, a zatem niegodziwego wynagrodzenia. Tym samym uzasadnionym jest twierdzenie, że określenie w umowie o pracę nadmiernie wysokiego wynagrodzenia może być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, bowiem fakt, że cel zawarcia umowy o pracę, w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie jest sprzeczny z ustawą, nie może oznaczać akceptacji nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań, korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia generującego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego lub ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Co do zasady, z jednej strony wynagrodzenie za pracę ma stanowić wartość godziwą, z drugiej zaś ma odpowiadać rodzajowi pracy, kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu i ma stanowić ekwiwalent za ilość i jakość świadczonej pracy.

Odnosząc powyższe rozważania do ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd stwierdził, że ustalona wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej M. D. była wygórowana, bowiem wynagrodzenie to znacznie odbiegało od stawek rynkowych oraz wynagrodzenia poprzedniego pracownika, jak również wynagrodzenia, jakie otrzymywała odwołująca w poprzednim miejscu pracy, gdzie była zatrudniona na podstawie umowy o pracę. Sąd miał na uwadze obowiązującą w systemie ubezpieczeń społecznych zasadę solidaryzmu i uwzględniając opisane podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, uiszczane w trakcie aktywności zawodowej przez odwołującą oraz podstawę zadeklarowaną w trakcie zatrudnienia u płatniczki, Sąd uznał, że nastąpiło naruszenie zasady solidaryzmu - art. 2a z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W końcowej części motywów wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że na podstawie (...) § 2 k.p.c. należało zmienić zaskarżoną decyzję i ustalić, że miesięczną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne M. D. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę z A. D. (1) stanowi od 5 kwietnia 2017 r. kwota 2.000 złotych. W przedmiocie kosztów Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. i zasądził od odwołującej oraz zainteresowanej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwoty po 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do treści § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W apelacji M. D. zaskarżyła wyrok w części, tj. w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ustalające podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne poniżej kwoty 4.272 zł.

Wyrokowi w zaskarżonej części zarzucił naruszenie:

1/ art. 58 § 2 i 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. i w związku z art. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że ustalona przez organ rentowy wysokość wynagrodzenia w umowie o pracę jest zgodna z obowiązującą w systemie ubezpieczeń społecznych zasadą solidaryzmu i jako taka zgodna z zasadami współzycia społecznego;

2/ art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiki ocenę zebranego w sprawie materiału, w tym odmowę wiary zeznaniom ubezpieczonej oraz zainteresowanej, polegającą na uznaniu, iż brak jest racjonalnego podwyższenia wynagrodzenia ubezpieczonej do wysokości stwierdzonej w łączącej strony umowie o pracę i w konsekwencji uznanie, że ustalenie podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe ubezpieczonej w wysokości 2.000 zł brutto jest zgodne z zasadą solidaryzmu i zasadami współzycia społecznego;

3/ art. 9 ust. 2 i 2a ustawy systemowej przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że zadeklarowanie przez ubezpieczoną w okresie prowadzenia działalności gospodarczej najniższej podstawy wymiaru składek jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

W świetle tych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. z dnia 7 grudnia 2017 r. i ustalenie podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne ubezpieczonej zatrudnionej u A. D. (1) w wysokości 4.272 zł brutto za okres od 5 kwietnia 2017 r. oraz od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej w części okazała się zasadna.

Spór w sprawie niniejszej powstał wokół prawidłowej wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracownika, podlegającego z mocy art. 6 ust. 1 pkt. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 300) obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Od 5 kwietnia 2017 r. M. D. zgłoszona została do ubezpieczeń społecznych jako pracownik płatnika składek A. D. (1) z podstawą wymiaru składek od pełnego etatu w wysokości 7.100 zł. Organ rentowy sporną decyzją stwierdził, że M. D. podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u tego płatnika, jednakże miesięczna podstawa wymiaru składek wynosi 2.000 zł i jest równa minimalnemu wynagrodzeniu pracowników z daty zawarcia umowy o pracę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji wskazał, że ustalenie wynagrodzenia ubezpieczonej było czynnością zmierzającą jedynie w celu uzyskania odpowiednio wysokiej podstawy wymiaru zasiłku chorobowego, bowiem M. D. była już w ciąży i w perspektywie była niezdolność do pracy w związku z ciążą, a płatniczki nie było stać na tak wysokie wynagrodzenie, ponadto wcześniej zatrudniony pracownik otrzymywał minimalnie wynagrodzenie za pracę.

Sąd Okręgowy zaakceptował stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i oddalił odwołanie, przy czym zapewne wskutek omyłki wskazał w motywach wyroku, że zmienił decyzję na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygająca jest jednoznaczna treść sentencji wyroku, nadto opisując rzekomą zmianę w uzasadnieniu orzeczenia Sąd pierwszej instancji w istocie powtórzył treść decyzji, co nie pozostawia wątpliwości, że odwołanie uległo oddaleniu.

Sąd Okręgowy w swych rozważaniach powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, z której wynika, że organ rentowy może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia, jeżeli okoliczności wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Co do zasady Sąd drugiej instancji akceptuje zapatrywania wynikające z przywołanej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 roku, II UZP 2/05 (OSNP 2005 nr 21, poz. 338), w której stwierdzono, że zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych - art. 353¹ k.c. w związku z art. 300 k.p., realizuje się w prawie pracy tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje to obowiązujące prawo, a więc autonomia stron w kształtowaniu postanowień umownych podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, co oznacza że strony obowiązane są mieć wzgląd także na interes publiczny. Odniesienie tych uwag do systemu prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku, że przepis art. 18 ust. 1 ustawy systemowej określający, że przychód jest podstawą wymiaru składek, musi być uzupełniony stwierdzeniem, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi wynagrodzenie godziwe, w więc należne, rzetelne, odpowiednie, uczciwe i sprawiedliwe. Dopuszczalność dokonywania przez ZUS kontroli wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie, jeżeli okoliczności wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.) nie jest w praktyce orzeczniczej kwestionowana.

Stosownie do treści art. 58 § 2 k.c., nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, co wyraża się m.in. przez ustanowienie rażąco wygórowanego, a zatem niegodziwego wynagrodzenia. Za Sądem Okręgowym powtórzyć należy, że ustanowienie w umowie o pracę nadmiernie wysokiego wynagrodzenia może być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, mimo że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie jest sprzeczny z ustawą. Nie może to jednak oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania z wygórowanych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia generującego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną naliczonych od takiej podstawy świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wynagrodzenie za pracę stanowić ma bowiem wartość godziwą, a jednocześnie odpowiadać rodzajowi pracy, kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu i stanowić ekwiwalent za ilość i jakość świadczonej pracy. Jednym z najistotniejszych kryteriów godziwości (sprawiedliwości) wynagrodzenia za pracę jest ekwiwalentność wynagrodzenia wobec pracy danego rodzaju, przy uwzględnieniu kwalifikacji wymaganych do jej wykonywania, jak też ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.).

W przedmiotowej sprawie ocenie podlegało, czy zasadnie Sąd Okręgowy oddalił odwołanie, pozostając przy ustalonej przez organ rentowy podstawie wymiaru składek w kwocie 2.000 zł na ubezpieczenia społeczne M. D., podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek A. D. (1). W związku z tym kluczową kwestią było przesądzenie, czy umowa o pracę w części dotyczącej wynagrodzenia była nieważna z mocy art. 58 k.c. Rozstrzygnięcie sporu zaistniałego w przedmiotowej sprawie sprowadzało się zatem do przesądzenia, czy wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej ustalona na kwotę 7.100 zł była godziwa czyli czy wynagrodzenie to było adekwatne do rodzaju, ilości i jakości pracy oraz kwalifikacji wymaganych do wykonywania pracy na stanowisku określonym w umowie. Przyznanie rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę prowadzi do nieważności postanowień umownych, a podstawą jest naruszenie zasad współzycia społecznego, polegające na świadomym osiągnięciu korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Alimentacyjny charakter świadczeń z ubezpieczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają aby płaca, stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składek, nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej.

Przypomnieć trzeba, że M. D. podjęła pracę w Gabinetzie Weterynaryjnym A. D. (2) w K. początkowo na okres próbny, po miesiącu zawarła umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku lekarza weterynarii w pełnym wymiarze czasu pracy, a ważność pracowniczego tytułu podlegania ubezpieczeniom oraz fakt świadczenia pracy nie były przez organ rentowy kwestionowane. Sąd Apelacyjny akceptuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, że określona przez strony

umowy o pracę wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej M. D. w kwocie 7.100 zł była rażąco wygórowana w aspekcie płacy sprawiedliwej. Przemawiają za tym fakty leżące po obu stronach umowy, szczegółowo omówione przez Sąd a quo, które nie wymagają powtarzania, gdyż strona skarżąca nie podjęła rzeczowej polemiki z tymi argumentami, co więcej, proponując we wnioskach apelacyjnych ustalenie podstawy wymiaru w wysokości 4.272 zł pośrednio sama przyznała, że wynagrodzenie w kwocie 7.100 zł było rażąco wygórowane.

Apelująca skupiła się na zakwestionowaniu przyjętej przez ZUS podstawy wymiaru składek w kwocie odpowiadającej minimalnemu wynagrodzeniu pracowników. Zarzuty te nie są pozbawione racji. Sąd Okręgowy tej kwestii nie poddał pogłębionej analizie, przy czym ustalił, że średnie miesięczne wynagrodzenie brutto na stanowisku lekarza weterynarii w 2017 r. wynosiło 3.649 zł. Tego ustalenia apelująca nie zakwestionowała, choć sama wskazała jako adekwatne przeciętne wynagrodzenie za rok 2017 r. w gospodarce narodowej. Zdaniem Sądu drugiej instancji, ustalenie wynagrodzenia dla lekarza weterynarii z wieloletnią praktyką zatrudnionego w gabinecie weterynaryjnym w pełnym wymiarze czasu pracy w kwocie odpowiadającej w 2017 r. minimalnemu wynagrodzeniu pracowników (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 września 2016 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2017 r. - Dz.U. z 2016 r. poz. 1456), tj. w wysokości 2.000 zł, nie odpowiada kryteriom art. 78 k.p. - przez jego zaniżenie w stosunku do kwalifikacji ubezpieczonej, jej doświadczenia zawodowego, charakteru obowiązków, specyfiki pracy lekarskiej. W tym zakresie apelacyjny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny zebranego materiału okazał się skuteczny, gdyż strona odwołująca przedstawiła dowody wskazujące na jej kwalifikacje teoretyczne i praktyczne oraz zakres i charakter obowiązków, które wykonywała w ramach zatrudnienia u A. D. (1).

Lekarz weterynarii wykonuje zawód zaufania publicznego z grupy tzw. zawodów regulowanych, obarczony ryzykiem popełnienia błędu medycznego mimo najlepszych starań (weterynarz może postawić błędną diagnozę, przeprowadzić zabieg z nieudanym skutkiem, zarazić zwierzę chorobą zakaźną itp.), jest obwarowany normami moralnymi i deontologicznymi, zobowiązany do ponoszenia odpowiedzialności w związku z podejmowanymi czynnościami leczniczymi. W polskich warunkach weterynarzem może zostać osoba, która ukończyła 5,5. letnie studia na jednym z wydziałów medycyny weterynaryjnej i uzyskała prawo do wykonywania zawodu nadawane przez okręgową izbę lekarsko-weterynaryjną, posiadająca kwalifikacje do badania i leczenia zwierząt oraz do kontroli środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego. Niezbędna jest w tym zawodzie specjalistyczna wiedza na poziomie lekarskim oraz ciągłe doksztalcanie się. Od osób wykonujących ten zawód oczekuje się takich predyspozycji i cech osobowości jak: cierpliwość, odwaga, dobra pamięć, poszanowanie zwierząt. Co do zasady nie ma przekonujących podstaw do przyjęcia, że wynagrodzeniem odpowiednim dla osoby z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi jest kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę. Przypomnieć należy, że jest to wynagrodzenie gwarantowane ustawowo także dla osób bez żadnych kwalifikacji zawodowych i umiejętności, bez wykształcenia, wykonujących proste, powtarzalne prace. Zdaniem Sądu, w przypadku osób z wykształceniem wyższym, wykonujących zawody zaufania publicznego, w których zarobki mogą kształtować się na poziomie wielokrotności średniej krajowej (lekarz weterynarii w specjalistycznej dobrze prosperującej klinice) kwotą odpowiednią - w aspekcie art. 78 k.p. - jest średnie miesięczne wynagrodzenie w zawodzie, jeśli dana osoba legitymuje się nie tylko kwalifikacjami teoretycznymi, ale i praktycznymi.

M. D. w 2010 r. ukończyła studia i podjęła swą pierwszą pracę jako asystent lekarza weterynarii w szpitalu dla koni za minimalnym wynagrodzeniem pracowniczym. Od października 2010 r. do lutego 2017 r. świadczyła usługi dla Powiatowego Lekarza Weterynarii w K., jej roczne dochody kształtowały się średnio na poziomie około 80.000 zł. Następnie prowadziła własną działalność gospodarczą w zawodzie, początkowo za preferencyjną składką, następnie deklarowała 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, w 2017 r. deklarowała podstawę 2.557,80 zł. Zaszła w ciążę, zdecydowała się na pracowniczy stosunek pracy i zachowanie to należy ocenić nie tylko jako dopuszczalne, ale i rozsądne. Znała zainteresowaną, która poszukiwała pracownika. Nie jest jasne z jakich względów ZUS uznał, że odpowiednią podstawą wymiaru ze stosunku pracy jest w okolicznościach sprawy wynagrodzenie minimalne, a więc nawet niższe od podstawy z działalności gospodarczej. Odwołująca pracowała prawie do ósmego miesiąca ciąży, dziecko urodziła 16 listopada 2017 r. Od 13 października 2017 r. przeszła na zasiłek chorobowy, wcześniej wszystkie świadczenia płacił pracodawca. Mając na uwadze wieloletnie i różnorodne doświadczenie w pracy lekarza weterynarii Sąd drugiej instancji uznał, że podstawa wymiaru składek odpowiednia dla ubezpieczonej, według

kryteriów z art. 78 k.p., a nadto realna z punktu widzenia pracodawcy (przychód za 2017 r. 159.029,07 zł) winna być ukształtowana na poziomie średniego miesięcznego wynagrodzenia brutto na stanowisku lekarza weterynarii, które w 2017 r. wynosiło 3.649 zł. Podstawa proponowana przez apelującą to przeciętne wynagrodzenie za rok 2017 r. w gospodarce narodowej. Jest to kwota wygórowana, nieuwzględniająca kryterium indywidualizacji, jakim jest praca w określonym zawodzie.

Dochodząc do powyższych konstatacji Sąd Apelacyjny orzekł reformatoryjnie z mocy art. 386 § 1 k.p.c. i ustalił miesięczną podstawę wymiaru składek w kwocie 3.649 zł. W pozostałej części apelacja ubezpieczonej uległa oddaleniu jako bezzasadna - art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zasądził od organu rentowego na rzecz M. D. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję kwotę 3.600 zł na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) i za drugą instancję kwotę 1043 zł (obejmującą koszty zastępstwa procesowego od wartości przedmiotu zaskarżenia i zwrot opłaty apelacyjnej: 1013 zł + 30 zł) na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia, przy przyjęciu, że strona apelująca wygrała sprawę w 75%.